

M.p., czwartek, 20 kwietnia 1944 r.

Nr 66

UBRAŁ SIĘ DIABEŁ W ORNAT...

Jeżeli ktoś specjalnie interesujący się armią Berlinga, chciałby na podstawie publikacji prasowych, rosyjskich i innych, określić jednym zdaniem charakter tej armii, musiałby powiedzieć: "Armia polska w ZSRR jest najpobożniejszą armią świata." Z ilustracji i artykułów, jakie zamieszczane są w prasie światowej, oczywiście z inspiracji sowieckiej, wynika bowiem niezbicie, że głównym zajęciem tej t.zw. polskiej armii jest modlitwa. Żadne towarzystwo św. Zyty, czy Wincentego a Paulo, nie poświęca tyle czasu na pobożne zajęcia czy rozmyślenia, jak - sądząc z fotografii - czyni to utworzona przez najbardziej laicki regim armia polska w Rosji Sowieckiej.

Przeglądany kilka numerów moskiewskiego "Ogonioka". Jest szereg reportaży z życia tego wojska. I cóż widzimy? Przysięga na sztandar z Matką Boską, Msza Święta, klęczy Wasilewska, bije się mocno w piersi Berling, jeszcze mocniej jego anioł-stróż gen. Swierczewski (w Hiszpanii dowodził komunistyczną brygadą międzynarodową), a nad wszystkimi króluje ksiądz Kupść. Obliczamy dokładnie: w sumie na jedno zdjęcie Berlinga są dwie fotografie Wasilewskiej, a na każdą podobiznę Wasilewskiej - trzy wizerunki księdza Kupścia. Książ ten - podobno pochodzi z pod Pińska - jest chyba najczęściej na świecie fotografowanym kapłanem. Teraz w związku z przemianowaniem dywizji Kościuszki na armię ma awansować na biskupa. Wniosek do Wierchownego Sowietu już poszedł, a w kołchozach ma być podobno rozpisana zbiórka na pastorał.

Nie inaczej ma się rzecz w prasie anglosaskiej. Leży przed nami numer 5 londyńskiego "Picture Post". Na str. 12 i 13 zamieszczono reportaż z armii Berlinga, urozmaicony 6 zdjęciami. Wszystkie - z Mszy Świętej: pierwsze - Bodniesienie - wojsko prezentuje broń, drugie - "pestki" klęczą, trzecie - modlą się mężczyźni (wszyscy mają książeczki), czwarte - chór i orkiestra wykonują i pienia, wreszcie piąte i szóste - reprezentacyjny ks. Kupść przy ołtarzu.

Zarty na bok. Sprawa jest naprawdę bardzo poważna i bolesna. "Opium dla ludu" nazwał kiedyś religię Lenin. Wszyscy pamiętamy, jak w więzieniach sztychano z modlących się Polaków. "Boha-że niet" - wbijano nam bez przerwy w głowę. Aż tu nagle taka zmiana. To już nie jest liberalna obojętność, jaką stosowali w swoim czasie Rosjanie w odniesieniu do armii gen. Andersa, lecz świadome użycie religii, jako argumentu propagandowego. Nigdy powiedzenie Lenina nie

miało bardziej praktycznego zastosowania, nigdy tak bezceremonialnie nie nadużywano imienia Boga w służbie bezbożnej sprawy.

Feretrony, ornaty i ołtarze zasłonięte mają zaborcze zaniary, jak hymnami i pieśniami kościelnymi chce się zagłuszyć skargi ucieszonej ludności.

Ubrał się diabeł w ornat i na mszę ogonem dzwoni.

-o0o-

Na łamach "New York Timesa"

APEL AMERYKAŃSKI DO ROSJI SOWIECKIEJ

Waszyngton, 19.IV. Na łamach "New York Timesa" ogłoszony został apel do rządu sowieckiego, podpisany przez szereg wybitnych osobistości amerykańskich, wśród których - rzecz charakterystyczna - znajduje się wiele osób znanych ze swych sympatii prosowieckich. Apel wzywa rząd sowiecki, aby sprawa sporu granicznego z Polską rozwiązana była zgodnie z zasadami Karty Atlantyckiej. W apelu czytamy m.in.: "Jeżeli Rosja przykłada taką wagę do przyjaźni amerykańskiej, jak nam się to wydaje, nie powinna użyć siły, aby zmusić Polskę do przyjęcia niesprawiedliwej linii granicznej, ani też narzucać jej marionetkowego rządu."

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn, 19.IV. W dniu dzisiejszym obchodzona była uroczystie rocznica bohater- skich walk Żydów ghetta warszawskiego. W synagogach Londynu odbyły się nabożeń- stwa ku pamięci poległych bohaterów. Pre- mier Mikołajczyk wystosował specjalne pismo do Federacji Żydów Polskich w Anglii. Radio brytyjskie we wszystkich programach europejskich nadawało specjalne audycje, poświęcone pamięci bohaterów ghetta war- szawskiego.

Moskwa, 19.IV. Bombowce sowieckie do- konały nocy ubiegłej ciężkiego nalotu na obiekty wojskowe we Lwowie. Zbombardowano zgrupowania pociągów z wojskiem, amunicją i wiele wagonów-cystern. Wywołano około 40 pożarów, które widziane były z odległo- ści 150 km.

Budapeszt, 19.IV. Szef sztabu armii węg- ierskiej ustąpił ze swego stanowiska.

Berlin, 19.IV. Z okazji urodzin Hitlera ra Goering wydał odezwę do żołnierzy nie- mieckich, w której mówi m.in., że "naszym prezentem dla führera będzie to, że nie złożymy broni, dopóki bezpieczeństwo Nie- miec nie zostanie zapewnione."

Moskwa, 19.IV. Donoszą wieczorem o dal- szych ciężkich walkach na wschód i połud- nie od Stanisławowa.

KONTROFENSYWA NIEMIECKA W POLSCE

Moskwa, 19.IV. Dzisiejsze doniesienia z frontu podają, że ciężkie walki toczą się na zachód od granicy polsko-sowieckiej. Niemcy rozpoczęli spodziewane zresztą silne przeciwnatarcie na stanowiska, zajmowane przez wojska Żukowa, posuwające się na Lwów. Szczególnie silne uderzenie niemieckie przeprowadzone zostało na wschód od Stanisławowa. Komunikat sowiecki twierdzi, że natarcia niemieckie odparto i zadano nieprzyjacielowi dotkliwie straty w ludziach i sprzęcie. Na jednym z odcinków frontu Rosjanie odparli wczoraj 15 kolejnych przeciwnatarć niemieckich.

Berlin, 19.IV. Dzisiejszy komunikat niemiecki donosi, że oddziały węgierskie odbiły miejscowość Nadwórna, położoną w odległości 40 km na południe od Stanisławowa, i w takiejże odległości na północ od przełęczy Tatarowskiej.

Sztokholm, 19.IV. Szwedzcy korespondenci wojenni telegrafują, że wojska niemieckie i węgierskie prowadzą nową ofensywę na linii od Karpat do frontu pod Stanisławowem. Toczy się tam zacięta bitwa, w której biorą udział z obu stron znaczne siły pancerne.

Ankara, 19.IV. Dowództwo niemieckie koncentruje duże rezerwy w Brześciu n/Bugiem. Oczekuje się ciężkich walk na froncie pod Żuckiem.

Berlin, 19.IV. Główny niemiecki komentator radiowy, gen. Dietmar, oświadczył dzisiaj, że front w Małopolsce Wschodniej stabilizuje się. Dietmar twierdzi, że sytuacja wojsk niemieckich na tym froncie poprawiła się, należy jednak oczekiwać nowej ofensywy sowieckiej.

WOJSKA NIEMIECKIE W POGOTOWIU

Bern, 19.IV. Dzienniki szwajcarskie donoszą, że wojska niemieckie, stacjonowane od Nürviku aż po granicę francusko-hiszpańską, znajdują się już w stałym pogotowiu. Rozgłoszonia niemiecka, przeznaczona specjalnie dla wojsk antyinwazyjnych, wezwwała żołnierzy, aby w każdej chwili gotowi byli do odparcia inwazji. W specjalnej audycji przytoczono jedno z oświadczeń Goeringa, że "rok 1918 nie może się powtórzyć".

Kopenhaga, 19.IV. Radio kopenhaskie ogłosiło dziś zarządzenie o ewakuacji dalszych obszarów Danii, wśród nich szeregu rejonów wybrzeża Jutlandii. Dowództwo niemieckie podało do wiadomości, że tereny te uznane zostały za specjalną strefę wojenną.

Berlin, 19.IV. Na konferencji dla przedstawicieli prasy państw neutralnych rzecznik niemiecki oświadczył dzisiaj, że inwazji spodziewać się należy lada chwila. Dowództwo niemieckie - stwierdził on - ukończyło budowę wszystkich umocnień na wybrzeżach kontynentu, i gotowe jest do odparcia inwazji. W dalszym ciągu rzecznik niemiecki oświadczył ostrożnie, że wojska Sprzymierzonych osiągnąć mogą początkowo pewne sukcesy, następnie jednak wielkie rezerwy niemieckie rzucone zostaną

na przyczółki, ustanowione przez siły alianckie, i zepchną nieprzyjaciela do morza.

GOERING MOBILIZUJE PALIWO

Moskwa, 19.IV. Sowiecka agencja prasowa donosi, że Goering, jako generalny komisarz Rzeszy do spraw paliwa, wydał rozkaz, aby wszystkie zapasy paliwa w Europie pół-wschodniej oddane zostały do dyspozycji naczelnego dowództwa niemieckiego. Władze niemieckie w Rumunii, Słowacji, Jugosławii i na Węgrzech otrzymały polecenie niewydawania osobom cywilnym zezwoleń na benzynę.

5000 SAMOLOTÓW NAD "TWIERDZA EUROPEJSKA"

Londyn, 19.IV. W ciągu ostatniej doby około 5000 samolotów brytyjskich i amerykańskich bombardowało cele niemieckie na zachodzie. Dziś w ciągu dnia blisko 1000 wielkich bombowców amerykańskich, pod osłoną około 1000 myśliwców, bombardowało fabryki lotnicze i punkty zbiorne samolotów w północnych i zachodnich Niemczech. M.in. zbombardowano ciężko fabrykę myśliwców w Kassel. Inne eskadry sojuszników dokonały 3 ciężkich nalotów na półn. Francję. Ubiegłej nocy ponad 1000 bombowców brytyjskich dokonało nalotów na obiekty kolejowe we Francji. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło, że w czasie tych działań zrzucono rekordową ilość bomb, mianowicie 4000 ton. Tej samej nocy Mosquito'y bombardowały Berlin, ponadto zakładano na szeroką skalę miny na wodach nieprzyjaciela. Z ponad 1000 samolotów, które brały udział w działaniach nocnych, nie powróciło do baz 14 maszyn.

NALOT NIEMIECKI NA ANGLIE

Londyn, 19.IV. Ubiegłej nocy niewielka ilość samolotów niemieckich bombardowała wschodnią i pół-wschodnią Anglię oraz rejon Londynu. Zrzucone bomby spowodowały pewne szkody i ofiary w ludziach. 13 maszyn niemieckich zestrzelono nad Anglią, a jeden samolot nad jego własną bazą.

POSTĘP SOWIECKIE W RUMUNII

Moskwa, 19.IV. Armia Koniewa w północnej Rumunii przekroczyła rzekę Mołdawę i naciera na południe w kierunku rzeki Bystrzyca, ostatniej zapory wodnej na drodze do środkowej Rumunii. Doniesienia z Krymu podają, że w Sewastopolu trwają wielkie pożary. Armie sowieckie z północy i z południa podchodzą pod miasto. Niemcy utracili już wszystkie lotniska na Krymie, i Luftwaffe nie przejawia w tym rejonie żadnej działalności.

W KILKU SŁOWACH

- Na froncie włoskim odparto pod Anzio cztery natarcia niemieckie. Na pozostałych odcinkach frontu włoskiego działania patroli.

- Adiutant Himmlera, płk. Kuchmann, aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa.

- Niemcy wystosowali notę do rządu neutralnej Irlandii, oświadczając, że Rzym jest otwartym miastem, i że nie znajduje się tam ani jeden żołnierz niemiecki.

- W Galacu, obsadzonym całkowicie przez wojska niemieckie, wprowadzone zostały w dniu wczorajszym sądy doraźne.